

KS. MARIAN ZAJĄC

CHRZEST POLSKI JAKO WYZWANIE  
DLA WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI

BAPTISM OF POLAND  
AS A CHALLENGE FOR MODERN EDUCATION

**Abstract.** After the adoption of Christianity by the Polish Prince Mieszko I, the land of Slavs became part of the then civilized world and emphasized its presence in the family of Christian countries, and while it maintained many of its traditions, it started to adopt the achievements of the Christian civilization. It seems obvious that owing to this bold decision made by the prince of Polans, today the state and the nation speaking the Polish language do exist. However, if Mieszko had not adopted Christianity, maybe in the 11<sup>th</sup> century his principality would still have developed and would have been strong, like the pagan Veleti Union living in the western coast of the Baltic Sea. On the other hand, in the 12<sup>th</sup> century undoubtedly Mieszko's land would have been attacked by the neighboring states that, on the wave of the crusade movement, under the banner of spreading Christianity, would have tried to conquer the territories. The inhabitants of those lands would have been Christians, probably there would have been no Poland, since the Polish lands would have become part of the neighboring countries, just like the territories belonging to the Veleti Union or ones occupied by the Old Prussians had become part of Germany. The ancestors of today's Poles, although Christians, probably would have spoken German, Czech, or Ruthenian. This fact has to be reminded in the education of the young generation of Poles and cited in debates with the circles contesting the right of Christian ideas to exist in the state educational system.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** Mieszko; baptism; education; Poland.

W cyklu katechez poświęconych sakramentom, które w styczniu 2014 r. papież Franciszek zaczął prezentować podczas audiencji generalnych w Rzymie, padły znamienne słowa: „Chrzest jest sakramentem, na którym budowana jest nasza wiara i który wszczepia nas jako żywe członki w Chrystusa i Jego Kościół [...] i czyni nas żywym znakiem Jego obecności i Jego miłości [...]. Nie jest tym samym dziecko ochrzczone i nie ochrzczone, osoba ochrzczone i nie ochrzczone. Poprzez chrzest jesteśmy zanurzeni w tym niewyczerpanym źródle życia, jakim jest śmierć Jezusa, będąca największym aktem miłości w całej historii. Dzięki tej miłości możemy żyć nowym życiem”<sup>1</sup>. W tej doniosłej katechezie papież Franciszek potwierdził niepowtarzalność sakramentu chrztu świętego i jego decydujące znaczenie dla rozwoju osobowej wiary każdego człowieka oraz całego narodu, ponieważ każdy chrzest jest „to akt, który dogłębnie dotyka naszego istnienia”<sup>2</sup>.

Idąc tokiem nauczania papieża, który wyznacza katechetyczną perspektywę na przyszłość, można bez wahania stwierdzić, że nie jest tym samym naród ochrzczone i nie ochrzczone, jak również osoby w nim ochrzczone i nie ochrzczone. Poprzez chrzest Mieszka I zostaliśmy zanurzeni w duchowym źródle życia, jakim jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa<sup>3</sup>. To wydarzenie ma trwałość tak brzemiennej w skutkach<sup>4</sup>, iż promieniuje przez ponad tysiąc lat i ma konsekwencje dla współczesnych Polaków oraz aktualnie prowadzonej edukacji<sup>5</sup>.

Najstarszy zapis o chrzcie polskiego władcy ma formę „Mysko dux baptizatur”<sup>6</sup>. Natomiast w opisie, który sporządził Jan Długosz w roczniku w relacji z lat 965-967, odnotowany został także oprócz chrztu Mieszka jego ślub z Dąbrówką<sup>7</sup>. To pierwsze tak wyraźnie datowane wydarzenia z historii naszego kraju mówiące o czymś, co w sposób zasadniczy wpłynęło na dalsze losy ziem leżących nad

<sup>1</sup> FRANCISZEK, *Data, którą należy pamiętać*, „L'Osservatore Romano” 35(2014), nr 2, s. 46.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Por. P. GOLISZEK, *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin 2016, s. 15.

<sup>4</sup> W swoim nauczaniu św. Jana Paweł II tak ukonkretnił tę prawdę o oddziaływaniu chrztu na indywidualne życie człowieka: „Podczas chrztu świętego nasze grzechy zostają zgładzone”. A. DULLES, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tł. A. Nowak, Kraków 2003, s. 162.

<sup>5</sup> Więcej na ten temat: M. ZAJĄC, *Nauczanie religii w służbie człowiekowi i społeczeństwu*, w: *Drogowskazy wychowania*, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz, Lublin 2012, s. 171-188.

<sup>6</sup> *Rocznik dawny*, red. Z. Budkowa, w: *Monumenta Poloniae Historia. Series nova*, t. V, Warszawa 1978, s. 4-5.

<sup>7</sup> Por. Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, Cz. Skrzyszewski i in., Lublin 1969, s. 23.

Wisłą, Wartą, Bugiem i Odrą<sup>8</sup>. Jest to akt, który dogłębnie dotyka naszego narodowego istnienia i z tego strategicznego powodu nie powinien być pomijany we współczesnej edukacji.

## 1. MOTYWACJA PROWADZĄCA DO CHRZTU POLSKI

Rządy polskiego księcia, znanego jako Mieszko I, rozpoczęły się prawdopodobnie ok. roku 960. Odziedziczył on po swoich przodkach ziemię Polan rozciągającą się wokół Gniezna oraz Poznania, a największe skupiska ludzi znajdowały się w pobliżu warownych grodów<sup>9</sup>. Rozproszona terytorialnie ludność tamtej Polski nie tworzyła zintegrowanego narodu. Z przekazów historycznych jednoznacznie wynika, że poddani Mieszka byli wprawdzie Słowianami, hołdując podobnym wierzeniom, ale w istocie nie stanowili faktycznej jedności. Wynikało to z faktu, że rozproszone plemiona miały własne miejsca kultu, co znacząco utrudniało unifikację, a brak jednoczącej wszystkich Słowian religii był wówczas bardzo dotkliwy. Sama decyzja przyjęcia chrześcijaństwa była także bardzo niebezpieczna, ponieważ wiązała się ze wzmacnianiem „oporu obrońców dawnych stosunków społecznych, występujących od chrztu władcy pod przewodem kapłanów i hasła obrony starych Bogów”<sup>10</sup>.

Z perspektywy rozważanego zagadnienia chrztu księcia Polan równie niezwykle co tajemniczy jest fakt, iż państwo Mieszka w latach 60. dziesiątego stulecia sąsiadowało niemal wyłącznie z poganami. Na północnym zachodzie graniczyło z Wiewietami, na północnym wschodzie z Prusami, od wschodu sąsiadem Mieszka była wtedy pogańska Ruś, a na południowym wschodzie jeszcze pogańskie Węgry. Tylko na południu swych ziem Mieszko miał za sąsiada chrześcijańskie Czechy, które w połowie X w. opanowały Kraków z otaczającą ten gród ziemią Wiślan oraz Śląsk, ale ziemie te nie były jeszcze schryścianizowane<sup>11</sup>. Również na zachodzie, gdzie Polska graniczyła wówczas z Niemcami, żyli poganie, gdyż w 963 r. margrabia Geron podbił Łużyce, ale ziemie te Niemcy dopiero zaczęli chrystianizować<sup>12</sup>. Wprawdzie Z. Sułowski utrzymuje, że tam, gdzie istniały kontakty handlowe z terenami o kulturze śródziemnomorskiej na „obszarach słowiań-

<sup>8</sup> Zob. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, „W Sieci Historii” 35(2016), nr 4, s. 12.

<sup>9</sup> Por. M. BALON, *1050-lecie chrześcijaństwa w Polsce*, Kraków 2016, s. 6.

<sup>10</sup> Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, s. 31.

<sup>11</sup> Por. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, s. 12.

<sup>12</sup> Zob. G. LABUDA, *Studia nad początkiem państwa polskiego*, Poznań 1987, s. 75.

skich, trafiali się wyznawcy Chrystusa jeszcze na długo przed oficjalnym chrztem władcy”<sup>13</sup>, to jednak przełomem był dopiero chrzest księcia.

Taka sąsiedzka religijna konstelacja sprawiała, że mając niemal wszędzie otoczenie pogańskie, Mieszko nie musiał przyjmować chrztu<sup>14</sup>. Jakie zatem argumenty skłoniły go do podjęcia jednej z najważniejszych w polskich dziejach decyzji? Niekiedy słyszy się, że przyjął chrzest z obawy przed niemiecką agresją, jaką mieli podjąć zachodni sąsiedzi w celu chrystianizacji ziem pogańskich. Być może był to jeden z argumentów za przyjęciem chrztu, jednak chyba niedecydujący, ponieważ Mieszko się zabezpieczył i zawarł z cesarzem niemieckim sojusz oraz zobowiązał się do płacenia czynszu z części swego terytorium<sup>15</sup>. Dlatego sądzi się, że najważniejsze powody jego decyzji były inne oraz bardziej ideowe niż podejrzewają historycy zapatrzeni w średniowieczne polityczne sojusze. Dlatego nie można wykluczać również innych motywacji, tych z obszaru duchowych potrzeb wybitnego człowieka i genialnego przywódcy. Mogły na Mieszku zrobić wrażenie chrześcijańskie kościoły, jakie zapewne widział w sąsiednich krajach, albo mógł też uwierzyć, że potężny Bóg chrześcijan otoczy go swoją opieką<sup>16</sup>. Zdecydował się więc na chrzest. Poprosił także o rękę córki Bolesława czeskiego – Dobrawy. Małżeństwo to miało wzmocnić sojusz z Czechami i wprowadzić Mieszka na ówczesne „europejskie salony”.

Zarówno kronika niemieckiego kronikarza Thietmara, jak i pierwsza kronika polska, napisana przez Galla Anonima, zasługę nawrócenia Mieszka przypisują Dobrawie, która miała wyrazić swoją zgodę na oddanie ręki księciu Polan i pozostanie w Polsce dopiero wówczas, kiedy on przyrzekł zmianę obyczajów i przyjął nową wiarę<sup>17</sup>. Z pewnością odegrała ona w tym dziele wielką rolę. Gdy przyjechała do Polski, niewątpliwie uczyła męża prawd wiary chrześcijańskiej. Czynili to także liczni duchowni, którzy wraz z nią przybyli do Polski. Jednak Mieszko już przed małżeństwem zdecydował się na przyjęcie chrztu. Świadczą o tym

---

<sup>13</sup> Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, s. 31.

<sup>14</sup> „Nie musiał się też obawiać agresji margrabiów niemieckich pod pozorem chrystianizacji. Widział, że choć margrabia Geron ujarzmił Łużyczan, dokonał tego po ciężkich walkach, w których sam został ranny, a jego bratanek zginął. Mieszko nie musiał się bać Niemców, ponieważ był silniejszy od Łużyczan. Mógł nawet współpracować z państwami chrześcijańskimi”. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, s. 12.

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> S. ZABRANIAK, *Chrzest Mieszka w relacjach średniowiecznych roczników i kronik polskich*, w: *Rozbudzić pamięć chrztu. Chrzest w historii, teologii i katechezie*, red. R. Ceglarek, M. Borda, Częstochowa 2016, s. 47.

<sup>17</sup> Por. P. BOGDANOWICZ, *Chrzest Polski*. „Nasza Przeszłość” 69 (1988), s. 112.

najnowsze wykopaliska, które mówią, że już w roku 965 zaczął budować pierwszy w swoim państwie kościół.

## 2. KONSEKWENCJE CHRZTU MIESZKA

Przyjęcie religii chrześcijańskiej oraz zupełnie nowych obyczajów ułatwiło tworzenie jednolitego państwa<sup>18</sup>. Mieszkowi podlegały różne plemiona, każde z nich zachowywało swe tradycje, na ich straży stały liczne pogańskie sanktuaria. To, że chrzest odbył się w Poznaniu, wzmocniło działania konsolidacyjne wokół tego grodu. Za takim miejscem chrztu, a nie Moguncją przemawia to, iż jest mało prawdopodobne „by faktu chrztu [...] tak znacznego władcy słowiańskiego, jakim był Mieszko, nie odnotowały źródła niemieckie, zwłaszcza kronika biskupa meresburskiego Thietmara, poświęcająca sprawom polskim wiele uwagi”<sup>19</sup>. Chrzest z bardzo uroczystą oprawą wywarł wielkie wrażenie na uczestnikach uroczystości i spowodował stopniowo osłabienie pogaństwa, a w ślad za tym faktem także likwidację punktów oporu przeciwko faktycznej dominacji Poznania i Gniezna. Jeden bowiem Kościół w całym państwie ułatwiał wykrystalizowanie się jednolitego narodu<sup>20</sup>.

Wraz z Mieszkiem chrzest przyjęło jego najbliższe otoczenie, a potem, razem z przybyłymi do Polski księżmi, uczestniczył on w chrztach swoich poddanych. W 968 r. pierwszym polskim biskupem został Jordan, podporządkowany bezpośrednio papieżowi. Ułatwiło to utworzenie w 1000 r. polskiej metropolii kościelnej. Przyjęcie chrześcijaństwa wzmocniło pozycję Mieszka I w stosunkach z Niemcami<sup>21</sup>. Już w 972 r. na jego ziemię najechał margrabia Hodon, ale jego wojska zostały rozbite pod Cedynią. Gdyby Mieszko był poganinem, zapewne w następnym roku musiałyby się zmierzyć z potężną niemiecką wyprawą wojenną. Jednak był chrześcijaninem, a do tego przyjacielem cesarza i płacił mu kontrybucję z części swego państwa, dlatego nie poniósł większych strat. Dzięki przybywającym na jego dwór duchownym mógł, wykorzystując ich doświadczenie i wiedzę, aktywniej włączyć się w europejską politykę<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Por. S. KĘTRZYŃSKI, *Polska X i XI wieku*, Warszawa 1961, s. 53.

<sup>19</sup> *Historia Kościoła. 600-1500*, t. II, red. M.D. Knowles, D. Obolensky, przekł. R. Turzyński, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1988, s. 418.

<sup>20</sup> Por. B. KUMOR, *Początki organizacji parafialnej na ziemiach polskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 5 (1958), z. 4, s. 103-115.

<sup>21</sup> Por. Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, s. 51.

<sup>22</sup> Por. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, s. 12.

Po przyjęciu chrztu Polska stała się częścią ówczesnego cywilizowanego świata, a w istocie „chrzest wprowadził Mieszka w szeroki świat, w którym należało wywalczyć odpowiednią pozycję”<sup>23</sup>. Zachowując wiele ze swych tradycji, Polska zaczęła przyjmować zdobycze cywilizacji chrześcijańskiej<sup>24</sup>. Ten fakt musi być przypominany w edukacji młodego pokolenia Polaków oraz przywoływany w dyskusjach ze środowiskami kontestującymi prawo obywatelstwa w systemie edukacyjnym państwa idei chrześcijańskich<sup>25</sup>. Świadomość tego faktu jest ważna szczególnie w obecnym czasie, kiedy przed polskimi interesami i tradycją stają nowe wyzwania<sup>26</sup>, a odpowiedzialni za edukację poszukują ponadczasowych idei wydobytych z przeszłości, które nie tracą swojego inspirującego dynamizmu<sup>27</sup>.

### 3. KONTYNUACJA – WYZWANIA DLA WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI

W ustawie o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. czytamy: „Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”<sup>28</sup>. Konsekwencją takiego ujęcia jest to, że organizowana w polskim systemie oświaty edukacja służy rozwijaniu

<sup>23</sup> Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, s. 46.

<sup>24</sup> Por. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, s. 12.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Por. P. MAKOŚA, *Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce*, Lublin 2009, s. 129.

<sup>27</sup> W sytuacji swoistego wyemancypowania się podstawowych środowisk wychowawczych ze wspólnej troski o wychowanie młodego pokolenia, o którym tak dramatycznie pisze papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, gdy „doszło do rozdziału między rodziną i społeczeństwem, między rodziną i szkołą, pakt wychowawczy jest dziś zerwany, tym samym przymierze wychowawcze społeczeństwa i rodziny znalazło się w stanie krytycznym”. FRANCISZEK, *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” Ojca świętego Franciszka do biskupów do kapłanów i diakonów do osób konsekrowanych do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie*, Watykan 2016, nr 84. Ukazanie takiego modelu edukacji, który może ten trend odwrócić, ponieważ jest oparty na sprawdzonej strategii historycznej w przeszłości, czyli jest konstrukcją zbudowaną ze wzorców zestawionych przez naszych przodków, uważam za znaczący atut i szansę dla naszej przyszłości.

<sup>28</sup> *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 oraz z 2016 r., poz. 35, 64 i 195.

u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości Ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Równocześnie szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności<sup>29</sup>. Na podstawie tego dokumentu można zbudować swoisty witraż wyzwań dla współczesnej edukacji, wspierający się na sześciu filarach. Zostanie on teraz skomponowany w sześciu punktach w perspektywie chrztu Mieszka i jego poddanych.

Po pierwsze, nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Warto podkreślić, że związek chrześcijaństwa z nauczaniem i edukacją był zawsze korzystny dla obu stron. I chociaż w historii były różne trudności, związane choćby z wiernością wobec norm prawnych czy wartościami ewangelicznymi, to jednak zgodna współpraca łączyła się z korzyścią obydwóch stron<sup>30</sup>. I tu rodzi się ważne wyzwanie edukacyjne: nie można niszczyć tego sojuszu. Zręby edukacji – szkoły przyklasztorne, parafialne i biskupie – otworzyły drogę do edukacji większej liczby populacji Słowian<sup>31</sup>. Już w 968 r., po chrzcie Mieszka I, powstało w Poznaniu pierwsze biskupstwo polskie. Do rozbudowy organizacji diecezjalnej doszło w 1000 roku, kiedy utworzono biskupstwo w Gnieźnie i powołano do życia nowe biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu<sup>32</sup>. Wspomniane ośrodki kościelne stały się fundamentami powstającego w Polsce szkolnictwa, wzorowanego na zachodniej kulturze europejskiej. Decydującym czynnikiem pobudzającym potrzebę kształcenia było umocnienie się wiary chrześcijańskiej i rozwój państwa za czasów Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Rodziły się już za dwóch pierwszych Piastów warunki do przeniesienia instytucji szkolnej na grunt polski w większym zakresie. Nasilały się one wraz z wchodzeniem do stanu duchownego pierwszych Polaków. Ważnym wydarzeniem było objęcie stanowiska arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1027 roku przez pierwszego Polaka, Bossutę Bożetę<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Por. tamże.

<sup>30</sup> Por. W. GUMUŁA, *Wartości przeciw normom?*, w: *Wychowanie ku wartościom*, red. J. Zimny, Sandomierz 2016, s. 132.

<sup>31</sup> R. MURAWSKI, *Historia katechezy*, cz. II. *Katecheza w średniowieczu*, t. I, Warszawa 2015, s. 265.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Najwcześniej powstały w Polsce szkoły przy katedrach biskupich i były prowadzone przez obcokrajowców oraz działały z silnym uwzględnieniem zadań misyjnych pierwszych polskich biskupstw. Szkoły te powstały najpierw przy biskupstwach Gniezna i Krakowa. Natomiast przy katedrze biskupiej na Wawelu istniała w roku 1110 biblioteka zawierająca księgozbiory, stanowiące

Znaczny rozwój szkół katedralnych notuje się w wieku XII w okresie panowania Władysława Hermana, Bolesława Krzywoustego, a zwłaszcza za Kazimierza Sprawiedliwego<sup>34</sup>.

Warto zaznaczyć, że chrześcijaństwo oddziaływało skutecznie na sferę polityczno-obronną na ziemiach polskich. Historyczne zwycięstwo pod Grunwaldem, z chrześcijańskim hymnem Polski „Bogurodzica” na ustach rycerstwa, było możliwe dlatego, że do walki powiodło ich wezwanie jednego Boga – Syna Maryi Dziewicy<sup>35</sup>. Dwa wieki później nastąpił upadek niepodległości państwa na skutek rozbiorów, a najpoważniejszym następstwem deficytu wolności był ogólny kryzys wychowania i kształcenia, połączony z kryzysem moralności. Chrześcijaństwo pielęgnowane wśród Polaków stworzyło warunki do przetrwania polskiej państwowości i kultury. Pojawiła się wtedy interesująca zależność, ponieważ upadek państwa zaczął niespodziewanie wpływać na pogłębienie znaczenia Kościoła, w którym kultywowano narodowe tradycje<sup>36</sup>. To, czego nie udało się obronić wraz z suwerennością państwa na forum zewnętrznym, zostało zastąpione na forum wewnętrznym takimi wartościami, jak przestrzeganie podstawowych norm etyki chrześcijańskiej w życiu codziennym, uczciwość wobec najbliższych w rodzinie, solidność w wykonywaniu pracy i autentyczne przywiązanie do katolicyzmu. Kościół jako organizacja był wprawdzie osłabiony, ale ostał się w swoich strukturach<sup>37</sup>. To prawdopodobnie zdecydowało o możliwości odbudowy polskiej suwerenności. Polacy uświadomili sobie, że nie mają króla, sejmu, senatu, wojska, ale na Jasnej Górze mają królową. A jeśli jest królowa, jest naród i państwo<sup>38</sup>. To historyczna zbieżność trudna do przecenienia, ale godna rozwijania w polskiej edukacji.

---

podstawy nauki w szkołach katedralnych. Zob. E. WIŚNIEWSKI, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014 s. 13.

<sup>34</sup> Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, s. 46.

<sup>35</sup> Największe zwycięstwa militarne świadczące o potędze Polski, odniesione pod Grunwaldem, Kircholmem, Kłuszynem, Chocimiem, Wiedniem, miały pośrednio kontekst maryjny poprzez czytelne odwołanie się do wstawiennictwa Maryi oraz śpiew hymnu *Bogurodzica*. Dlatego perspektywa maryjna stała się dla pokoleń przed rozbiorami ideą jednoczącą naród, a w okresie niewoli była gwałtownie zwalczana. Por. W. MROWIŃSKI, *O czci Matki Boskiej w Polsce*, Kraków 1898, s. 215-317.

<sup>36</sup> Zob. D. OLSZEWSKI, *Motywy maryjne w polskiej religijności*, s. 73.

<sup>37</sup> Zob. L. DYCZEWSKI, *Rola Kościoła w rozwoju kultury polskiej*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 69.

<sup>38</sup> Por. T. SIUDY, *Kult maryjny w ujęciu XIX-wiecznych katechizmów polskich*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 621.



Po drugie, kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności<sup>39</sup>. Wychowanie patriotyczne zajmowało się dotychczas kształtowaniem miłości do własnego kraju i jego kultury. W sposób szczególny akcentowano gotowość bronięcia tych wartości w chwili zagrożenia suwerenności narodowej. Ale minął okres wojen, walki o utrzymanie granic i suwerenności<sup>40</sup>. Nasuwają się więc podstawowe pytania: w jaki sposób kształtować postawę patriotyczną w czasach pokoju oraz jakie cechy psychiczne powinien posiadać współczesny młody patriota? Należy zatem podejmować celowe działania edukacyjne. W wychowaniu patriotycznym ważne jest, aby przekaz na temat Ojczyzny nie pozostał zwykłą abstrakcją, ale aby Ojczyzna widziana była przez pryzmat konkretnego, pięknego krajobrazu i piękna wytworów ludzkiej pracy czy twórczości człowieka<sup>41</sup>. Kształtowaniu postawy patriotycznej – zdaniem Ewy Brodackiej-Adamowicz – służyć będą odpowiednio organizowane sytuacje wychowawcze, powtarzające się cyklicznie, sprzyjające osiągnięciu przez młodzież dojrzałości moralnej, intelektualnej i społecznej. Należy przekazać właściwy stosunek do państwa, jego symboli, tradycji narodowej i kultury. Łączy się to nierozzerwalnie z braniem na siebie odpowiedzialności za aktualne sprawy państwa i narodu. Sprzyjać temu będzie społeczne zdyscyplinowanie, odpowiedzialność, ciągłe dążenie do własnego rozwoju, odczuwanie potrzeby poznania i przekształcania istniejącej rzeczywistości w duchu chrześcijańskim<sup>42</sup>, tak jak to uczynił przed tysiącleciem Mieszko I<sup>43</sup>.

Po trzecie, należy akcentować w edukacji, że z dziedzictwa chrztu zrodziło się poszanowanie dla polskiego dziedzictwa kulturowego<sup>44</sup>. Wyzwanie wypływające ze chrztu księcia Mieszka każe w edukacji zasymilować również następującą prawdę, że nie ma okresu w literaturze polskiej, w którym by nie powstały utwory na cześć Jezusa i jego Matki<sup>45</sup>. Stosunek Polaków do Maryi, której Syn Jezus zo-

<sup>39</sup> *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156.

<sup>40</sup> Por. E. BRODACKA-ADAMOWICZ, *Kilka słów o wychowaniu patriotycznym*, <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1994/08/kilka.html> [dostęp: 19.05.2016].

<sup>41</sup> Por. H. SKRECZKO, *Wychowanie patriotyczne*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/w\\_patriot.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/ID/w_patriot.html). [dostęp: 19.05.2016].

<sup>42</sup> Por. Ł. DYKTYŃSKI, *Chrzest święty odczytany w perspektywie spotkania osób*, w: *Rozbudzić pamięć chrztu*, s. 173.

<sup>43</sup> Por. tamże.

<sup>44</sup> *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156.

<sup>45</sup> Można wskazać: motywy religijne w powieściach Z. Kossak-Szczuckiej, hymny chrześcijańskie R. Brandstaettera, katolickie motywy w prozie H. Sienkiewicza, kult oddawany Chrystusowi w twórczości W. Reymonta, motywy religijne w twórczości J. Słowackiego, litanie maryjne K. Szymanowskiego, wątki chrześcijańskie w poezji K. Iłakowiczówny, ufność w niezawodną pomoc Boga

stał wybrany przez naszych przodków jako obiekt kultu i wzór życia społeczno-politycznego, najlepiej oddaje zawołanie Kaprała z trzeciej części *Dziadów* Mickiewicza: „Vivat Polonus, unus defensor Mariae”<sup>46</sup>. Szczególnie w dwudziestym wieku misterium Maryi i misterium Jezusa oraz Jego Kościoła doznały na ziemiach polskich niezwykłego zjednoczenia. Na pytanie, co to znaczy być uczniem Chrystusa i członkiem Kościoła rzeczywiście zaangażowanym, edukacja religijna odpowiadała: patrz na Maryję Matkę Jezusa, ponieważ w Niej znajdziesz pomoc w realizacji swojego chrześcijańskiego powołania<sup>47</sup>. Świat polskiej kultury, prozy, poezji, muzyki, architektury bez inspiracji związanych z chrztem Polski byłby dzisiaj bardzo ubożony i nie tak okazały. Przypominanie tego jest żywotnym zadaniem edukacji.

Po czwarte, z faktu chrztu Mieszka płynie strategia, dzięki której zachowując tożsamość narodową Polacy uczestniczą w jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata<sup>48</sup>. Mieszko widział Europę, jej atuty, możliwości lepszego życia u boku cesarza, ale zadbał o własny organizm państwowy. Wolał osobiście zapłacić kontrybucję, niż brać pieniądze od cesarza i się od niego uzależnić<sup>49</sup>. W dobie wejścia Polski do Unii Europejskiej tym bardziej potrzebna jest w edukacji świadomość tożsamości narodowej i tożsamości europejskiej. Trzeba dbać o chronienie wartości wpisanych w historię i kulturę naszego kraju, takich jak: patriotyzm, tolerancja, solidarność i odwaga obywatelska<sup>50</sup>.

To, czego nie wolno stracić w edukacji, stanowi przestrzeń *sacrum*. Owe terminy „odsyłają do nowej rzeczywistości ontycznej, do nowej formy bytowania w łasce nadprzyrodzonej”<sup>51</sup>. Na wzór polskiego księcia ochrzczony człowiek wcho-

---

w wierszach K.K. Baczyńskiego, motywy maryjne w poezji L. Staffa, metafizyczne wzruszenia pasyjne W. Bąka oraz literacki wizerunek Maryi Matki Jezusa i królowej Polski w powieści „Jezus z Nazaretu” R. Brandstaettera. Por. *Matka Boska w życiu i twórczości wielkich Polaków*, t. I, red. T. Herrmann, Warszawa 1995, oraz *Matka Boska w życiu i twórczości wielkich Polaków*, t. II, red. T. Herrmann, Warszawa 1999.

<sup>46</sup> A. MICKIEWICZ, *Dziady*, cz. III, w: TENŻE, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1999, s. 150.

<sup>47</sup> Por. W. ŚWIERZAWSKI, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 432.

<sup>48</sup> *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156.

<sup>49</sup> Zob. M. BARAŃSKI, *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, s. 12.

<sup>50</sup> Realizację tego zadania ułatwia nowocześnie przygotowany przez ekspertów edukacji pakiet edukacyjny „Moja Polska”, opracowany przez Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nauczyciele, którzy pakiet ten wdrażają, korzystają ze scenariuszy zajęć, propozycji debat i konkursów uczniowskich. Por. E. BRODAKKA-ADAMOWICZ, *Kilka słów o wychowaniu patriotycznym*, <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1994/08/kilka.html> [dostęp: 19.05.2016].

<sup>51</sup> J. KUDASIEWICZ, *Biblijna teologia chrztu*, w: *Chrzest – nowość życia*, t. X, red. A.J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992, s. 86.

dzi w orbitę oddziaływań Bożych i ludzkich, osiąga nowy sposób komunikacji z Bogiem oraz wspólnotą osób wierzących, co stawia go „w perspektywie nieustannej możliwości rozwoju duchowego [...]. Przyjęcie chrztu stanowi w rezultacie remedium na samotność wywołaną przez grzech, gdy człowiek jest niezdolny do adekwatnej odpowiedzi na zbawczą inicjatywę Boga i budowanie jedności z ludźmi”<sup>52</sup>. Stosunek człowieka do Boga i do innego człowieka, do przyrody, otaczającego świata jest przejawem religijnym, jeśli potraktujemy religię jako więź. Tego, czego nam Polakom nie wolno w edukacji uczynić, to odrzucić dziedzictwa chrztu, chrześcijaństwa i Chrystusa. W Gnieźnie św. Jan Paweł II mówił: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie”<sup>53</sup>. To wyzwanie dla współczesnej polskiej edukacji, by tłumaczyć tę perspektywę rozwojową<sup>54</sup>.

Po piąte, szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju<sup>55</sup>. Chrzest Mieszka i jego merytoryczna zawartość to jest swoisty pakiet informacyjny, bez którego polska tożsamość narodowa nie miałyby korzeni. Udało się ją zbudować w oparciu o tamto wydarzenie, a dzisiaj ważna jest troska i dbałość o własny rozwój, o zdrowie fizyczne, o dojrzałość psychiczną, moralną, duchową i religijną, dążenie do osobistego rozwoju i dojrzałości dla dobra Ojczyzny<sup>56</sup>. W obecnych uwarunkowaniach społecznych i politycznych Europy coraz większe znaczenie dla niepodległości i losu Ojczyzny ma kompetentna aktywność zawodowa. Współczesny Polak, wierny tradycji chrztu Mieszka, to człowiek, który dba o swoje wykształcenie i kompetencje na rynku pracy. To także ktoś, kto jest przed-

<sup>52</sup> Ł. DYKTYŃSKI, *Chrzest święty odczytany w perspektywie spotkania osób*, s. 173-174.

<sup>53</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, Gniezno 3.06.1997, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 911.

<sup>54</sup> O tym przypominał św. Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 19 maja 1997 do uczestników Polskiej Pielgrzymki Narodowej w Rzymie, mówiąc o misji, jaką mają Polacy i inne narody naszej części kontynentu w zjednoczonej Europie. Wejście tych państw w struktury Unii Europejskiej „może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków”. Podać za: G. GÓRNY, *Jan Paweł II: Europa potrzebuje Polski*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa\\_eeds\\_pl.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa_eeds_pl.html) [dostęp: 19.05.2016].

<sup>55</sup> Por. *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156.

<sup>56</sup> Por. G. GÓRNY, *Jan Paweł II: Europa potrzebuje Polski*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa\\_needs\\_pl.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa_needs_pl.html) [dostęp: 19.05.2016].

siębiorczy, zdolny do podejmowania własnych inicjatyw, do owocnej współpracy z innymi rodakami<sup>57</sup>. O integracji Polski z Europą mówi się zazwyczaj w kategoriach ekonomicznych, zaś główne pytanie, jakie pada w tym kontekście, brzmi: „Co na tym zyskamy”? W tym tonie utrzymana jest większość dyskusji publicznych na ten temat. Jednym z nielicznych wyjątków był głos św. Jana Pawła II, który jako pierwszy ponad ekonomię i politykę postawił sprawy duchowe i kulturę, a pytał nie o zysk, lecz o to, co możemy dać z siebie, czym możemy ubogacić innych<sup>58</sup>. To priorytetowe wyzwanie dla edukacji, dlatego tak trzeba uczyć młodych. W 1997 roku w Poznaniu, kiedy św. Jan Paweł II zapraszał młodych ludzi do udziału w Światowych Dniach Młodzieży w Paryżu, mówił im: „Kiedy tam pojedziecie do tego Paryża, to wszystkim mówcie: my jesteśmy z Poznania, my jesteśmy stąd, skąd się Polska zaczęła, od Mieszka I i Bolesława Chrobrego. [...] I zawsześmy o tę Polskę dbali, żeby się trzymała. Tu się poczęła polska państwowość”<sup>59</sup>. W zdaniu tym zawarte są dwa bardzo ważne wyzwania dla polskiej edukacji: żeby się nie bać Europy i wychodzić jej naprzeciw oraz żeby nie wstydzić się swojej tożsamości, nie odrzucać swych chrześcijańskich korzeni. To wezwanie do świadectwa.

Po szóste, należy przygotować młode pokolenie do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności wypracowane na gruncie chrześcijańskim<sup>60</sup>. Można to uczynić zgodnie z sugestiami papieża Polaka w stylu: „Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi «cywilizację miłości»: w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych”<sup>61</sup>. Najbardziej poszukiwaną przestrzenią aktywności inspirowaną edukacyjnie powinna być troska o rodzinę, w której człowiek wzrasta i o tę, do której założenia się przygotowuje<sup>62</sup>. Troska o dobre przygotowanie się do założenia trwałej rodziny i o mądre wychowanie swoich przyszłych dzieci jest jednym z priorytetów wychowawczych obecnego czasu<sup>63</sup>. Wyzwaniem dla edukacji w kontekście chrztu Polski jest prawda centralna i wiodące – moim zdaniem – wyzwanie dla edukacji: chrzest został przyjęty dobro-

<sup>57</sup> Por. E. BRODACKA-ADAMOWICZ, *Kilka słów o wychowaniu patriotycznym*.

<sup>58</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza*. Poznań 3.06.1997, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 922.

<sup>59</sup> Tamże, s. 924.

<sup>60</sup> *Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Dz. U. z 2015 r., poz. 2156.

<sup>61</sup> Tamże, s. 922.

<sup>62</sup> Por. H. JOYEUX, *Szkoła życia i miłości*, t. D. Śliwa. Lublin 2011, s. 31.

<sup>63</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Do Polaków w Auli Pawła VI (12.10.1980)*, w: *Jan Paweł II. Przyszłość idzie przez rodzinę. Z nauczania Ojca Świętego o miłości, małżeństwie, rodzinie*, red. M. Węclawski, Poznań 1983, s. 6.

wolnie, nie pod przymusem – dlatego jego skutki są tak doniosłe i tak długodystansowe. To, co robimy w edukacji, musi być dobrowolnie przyjęte przez uczniów – tylko wtedy będzie trwałe na wiele następnych dekad.

Warto także zaakcentować, że propozycja edukacyjna zostanie przyjęta przez nowe pokolenie, gdy zostaną spełnione trzy warunki nierozłącznie powiązane z chrześcijaństwem. Pisał o nich Ch. Dawson pokazując, jakie elementy wpłynęły na tożsamość i kulturę Europy. Z tego dziedzictwa chrześcijańskiego korzystało młode państwo polskie i powinno korzystać państwo pozostające wciąż w trudnym czasie po dokonanej transformacji ustrojowej w czwartej dekadzie dwudziestego stulecia. Chodzi najpierw o wsparcie się na kulturze greckiej, której jądrem jest prawda i jej poszukiwanie za pomocą intelektu. Również ważny jest kontekst rzymskiego prawa, które pozwala unormować stosunki społeczne, chronić słabszych, przeciwstawić się tyranii<sup>64</sup>. I wreszcie niezbędne jest w edukacji dziedzictwo judeochrześcijańskie, Stary i Nowy Testament, mentalność ewangeliczna przejawiająca się w zdolności do przebaczenia, w umiejętności miłosierdzia i traktowania wszystkich ludzi z jednakowym szacunkiem<sup>65</sup>. Jest zastanawiające, że na początku plemiona, którymi zarządzał Mieszko w duchu chrześcijańskim, nie zawsze były z tej władzy zadowolone, ale ich potomkowie potrafili mocą chrztu po tysiącu latach sprzeciwić się tyranii w okresie komunizmu.

Konsekwencje chrztu Polski dla edukacji to nie tylko historyczny sentymentalizm, ale odważne patrzenie w przyszłość<sup>66</sup>. Dziedzictwo chrztu, którym jest chrześcijański system wartości oparty na Dekalogu, współistnienie oparte na prawdzie, zasadzie miłości Boga i bliźniego we wspólnocie Kościoła, może okazać się bardzo potrzebne w czasach naznaczonych pytaniami, które są jeszcze zakryte przed nami<sup>67</sup>.

Mieszko miał wokół siebie pogan, ale szukał chrześcijaństwa i wygrał. My mamy sąsiadów chrześcijan, a szukamy pogan – w stylu życia, poglądach, sympatiach politycznych<sup>68</sup>. Tego w polskiej edukacji nie wolno czynić, ponieważ inny w swojej ideowej wymowie jest testament chrztu Mieszka i faktyczne potrzeby związane z systemem polskiej edukacji. Dziś zagraża nam nie gigantyczny ruch

<sup>64</sup> Por. Ch. DAWSON, *Tworzenie się Europy*, Warszawa 2000, s. 19.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> J. BAGROWICZ, *Towarzyszyć wzrastaniu*. Toruń 2006, s. 23.

<sup>67</sup> Zob. H. WITCZYK, *Biblijne przestanki w terapii chorych sumień*, w: *Wrażliwe sumienie wobec nowych wyzwań*, s. 15.

<sup>68</sup> Por. M.A. PETERS, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, tł. G. Grygiel, Warszawa 2010, s. 88.

migracyjny, nie Europa i globalizacja, czy ruchy ekstremistów politycznych, ale grozi nam w edukacji lęk przed skutkami chrztu, horyzontem nadziei, która każe nam być uczciwymi ludźmi. Dlatego nie wolno w edukacji porzucić tej perspektywy, która nazywa się chrzest Mieszka.

\*

Przywołane ideały wychowawcze inspirowane chrztem polskiego władcy Mieszka I, twórcy polskiej państwowości, nie przeminęły bezpowrotnie. Przeciwnie, systematycznie towarzyszyły polskiej tradycji przez dziesięć stuleci i inspirowały systemy narodowej edukacji. Wobec trudności związanych z gwałtownymi wydarzeniami w sferze politycznej i kulturowej współczesnego świata i braku stabilizacji ideowej w kreowaniu nowych systemów wychowawczych niezwiązanych tylko z modnymi, ale sezonowymi poglądami na edukację młodego pokolenia, odpowiedzią musi być próba przechowania dziedzictwa pierwszych Piastów dla następnych pokoleń. To ocalenie od zapomnienia powinno się osadzić i rozwinąć w polskiej rzeczywistości edukacyjnej. W dobie globalizacji nihilistycznej zachodniej rewolucji kulturowej coraz wyraźniej dostrzega się potrzebę właściwego, odwołującego się do polskiej tradycji chrześcijańskiej rozumienia takich pojęć, jak naród, wychowanie narodowe, Ojczyzna, wychowanie patriotyczne, państwo, wychowanie państwowe, dziedzictwo chrześcijańskie, które nas tak mocno nobilitowało za czasów Mieszka. To powoduje odradzanie się właściwej wrażliwości narodowej i państwowej, przed którymi stają nowe wyzwania i zadania – wspomaganie młodych w budowaniu odpowiedzialności za przyszłość Polski, Europy i świata, opierając się na zasadzie zachowania bogactwa różnorodności w zintegrowanej jednolitości, a więc „jedności wielorakiej”.

Chrzest Mieszka I zapoczątkował dynamiczne zmiany, dokonujące się wśród Słowian, którzy wraz ze swoim księciem dołączyli do chrześcijańskich narodów Europy. To wydarzenie ma trwałość tak brzemioną w skutkach, iż promieniuje przez tysiąc lat i ma również konsekwencje dla współczesnego życia Polaków oraz aktualnie prowadzonej edukacji. Doniosłość tego aktu polega na tym, że państwo Mieszka w latach 60. dziesiątego stulecia sąsiadowało niemal wyłącznie z poganami, a mając taką sytuację Mieszko nie musiał przyjmować chrztu. Dzisiaj wiadomo, że przyjęcie religii chrześcijańskiej oraz zupełnie nowych obyczajów ułatwiło tworzenie jednolitego państwa. Po przyjęciu chrztu Polska stała się częścią ówczesnego cywilizowanego świata. Ten fakt należy przypominać w edukacji młodego pokolenia Polaków oraz przywoływać w dyskusjach ze śro-

dowiskami kontestującymi obecność chrześcijaństwa w systemie edukacyjnym polskiego państwa. Świadomość tego faktu jest ważna szczególnie w obecnym czasie, kiedy przed polskimi interesami i tradycją stają nowe wyzwania, a odpowiedzialni za edukację poszukują ponadczasowych idei wydobytych z przeszłości, które nie tracą swojego inspirującego dynamizmu. Konsekwencje chrztu Polski dla edukacji to nie tylko historyczny sentymentalizm, ale odważne patrzenie w przyszłość. Dziedzictwo chrztu, którym jest chrześcijański system wartości oparty na Dekalogu, współlistnienie oparte na prawdzie, zasadzie miłości Boga i bliźniego we wspólnocie Kościoła, może okazać się bardzo potrzebne w czasach naznaczonych pytaniami, które są jeszcze zakryte przed nami.

#### BIBLIOGRAFIA

- BAGROWICZ J., *Towarzyszyć wzrastaniu*, Toruń 2006.
- BALON M., *1050-lecie chrześcijaństwa w Polsce*, Kraków 2016.
- BARAŃSKI M., *Chrzest Polski. Chrzest Litwy*, „W Sieci Historii” 35(2016), nr 4, s. 12.
- BOGDANOWICZ P., *Chrzest Polski*, „Nasza Przeszłość” 69(1988), s. 94-114.
- BRODACKA-ADAMOWICZ E., *Kilka słów o wychowaniu patriotycznym*, <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1994/08/kilka.html> [dostęp: 19.05.2016].
- DAWSON Ch, *Tworzenie się Europy*, Warszawa 2000.
- DULLES A., *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tł. A. Nowak, Kraków 2003.
- DYCZEWSKI L., *Rola Kościoła w rozwoju kultury polskiej*, w: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce*, red. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 65-81.
- DYKTYŃSKI Ł., *Chrzest święty odczytany w perspektywie spotkania osób*, w: *Rozbudzić pamięć chrztu. Chrzest w historii, teologii i katechezie*, red. R. Ceglarek, M. Borda, Częstochowa 2016, s. 173-194.
- FRANCISZEK, *Posynodalna adhortacja apostolska Amoris laetitia* Ojca świętego Franciszka do biskupów, do kapłanów i diakonów, do osób konsekrowanych, do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie, Watykan 2016.
- FRANCISZEK, *Data, którą należy pamiętać*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 35(2014), nr 2, s. 46.
- GOLISZEK P., *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin 2016.
- GÓRNY G., *Jan Paweł II: Europa potrzebuje Polski*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa\\_needs\\_pl.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/europa_needs_pl.html) [dostęp: 19.05.2016].
- GYMUŁA W., *Wartości przeciw normom?*, w: *Wychowanie ku wartościom*, red. J. Zimny, Sandomierz 2016, s. 125-136.
- HERRMANN T. (red.), *Matka Boska w życiu i twórczości wielkich Polaków*, t. I., Warszawa 1995.
- HERRMANN T. (red.), *Matka Boska w życiu i twórczości wielkich Polaków*, t. II, Warszawa 1999.
- JAN PAWEŁ II., *Do Polaków w Auli Pawła VI (12.10.1980)*, w: *Jan Paweł II. Przyszłość idzie przez rodzinę. Z nauczania Ojca Świętego o miłości, małżeństwie, rodzinie*, red. M. Węclawski, Poznań 1983, s. 6-7.

- JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na placu Mickiewicza, Poznań 3.06.1997, w: Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 917-924.
- JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą. Gniezno 3.06.1997, w: Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 907-914.
- JOYEUX H., Szkoła życia i miłości, tł. D. Śliwa, Lublin 2011.
- KĘTRZYŃSKI S., Polska X i XI wieku, Warszawa 1961.
- KNOWLES M.D., OBOLENSKY D. (red.), Historia Kościoła. 600-1500, t. II, przekł. R. Turzyński, Warszawa 1988.
- KUDASIEWICZ J., Biblijna teologia chrztu, w: Chrztost – nowość życia, t. X, red. A.J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992, s. 86-103.
- KUMOR B., Początki organizacji parafialnej na ziemiach polskich, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 5(1958), z. 4, s. 103-115.
- LABUDA G., Studia nad początkiem państwa polskiego, Poznań 1987.
- MAKOSA P., Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce, Lublin 2009.
- MICKIEWICZ A., Dziady, cz. III, w: TENŻE, Dzieła, t. III, Warszawa 1999.
- Monumenta Poloniae Historia. Series nova, t. V, Warszawa 1978.
- MROWIŃSKI W., O czci Matki Boskiej w Polsce, Kraków 1898.
- MURAWSKI R., Historia katechezy, cz. II., Katecheza w średniowieczu, t. I, Warszawa 2015.
- OLSZEWSKI D., Motywy maryjne w polskiej religijności w XIX wieku, w: Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku, red. B. Pylak, Cz. Krakowiak, Lublin 1988, s. 69-86.
- PETERS M.A., Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej, tł. G. Grygiel, Warszawa 2010.
- SIUDY T. Kult maryjny w ujęciu XIX-wiecznych katechizmów polskich, w: Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich, s. 621-625.
- SKRECKO H., Wychowanie patriotyczne, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/w\\_patriot.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/w_patriot.html) [dostęp: 19.05.2016].
- SUŁOWSKI Z., Chrztost Polski, w: Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce, red. P. Kałwa, M. Rechowicz, Cz. Skrzyszewski i in., Lublin 1969, s. 23-74.
- ŚWIERZAWSKI W., Eucharystia Chrystusa i Kościoła, Kraków 1982.
- Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. Dz. U. z 2015 r. poz. 2156 oraz z 2016 r. poz. 35, 64 i 195.
- WIŚNIEWSKI E., Parafie w średniowiecznej Polsce, Lublin 2014.
- ZABRANIAK S., Chrztost Mieszka w relacjach średniowiecznych roczników i kronik polskich, w: Rozbudzić pamięć chrztostu, s. 41-54.
- ZAJĄC M., Nauczanie religii w służbie człowiekowi i społeczeństwu, w: Drogowskazy wychowania, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz, Lublin 2012, s. 171-188.

## CHRZEST POLSKI JAKO WYZWANIE DLA WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI

### Streszczenie

Po przyjęciu chrztostu przez polskiego księcia Mieszka I ziemia Słowian stała się częścią ówczesnego cywilizowanego świata i zaznaczyła swoją obecność w rodzinie państw chrześcijańskich, gdzie zachowując wiele ze swych tradycji, zaczęła przyjmować zdobycze cywilizacji chrześcijańskiej. Wszystko wskazuje na to, że dzięki tej odważnej decyzji księcia Polan istnieje dzisiaj państwo



i naród mówiący po polsku. Gdyby natomiast Mieszko nie przyjął chrztu, być może w XI w. nadal by się rozwijało jego księstwo i było silne, tak jak silny był pogański Związek Wielecki, żyjący na zachodnim wybrzeżu Bałtyku. Jednak w XII w. niewątpliwie ziemie Mieszka stałyby się celem ataków ze strony państw sąsiednich, które na fali ruchu krucjatowego, pod hasłem szerzenia chrześcijaństwa, podbijałyby te tereny. Mieszkańcy tych ziem byłiby chrześcijanami, nie byłoby prawdopodobnie Polski, ponieważ ziemie polskie stałyby się częściami państw sąsiednich, tak jak częścią Niemiec stały się terytoria należące wówczas do Związku Wieleckiego czy ziemie zajmowane przez Prusów. Przodkowie dzisiejszych Polaków, wprawdzie chrześcijanie, mówiliby zapewne po niemiecku, czesku lub rusku. Ten fakt musi być przypomniany w edukacji młodego pokolenia Polaków oraz przywoływany w dyskusjach ze środowiskami kontestującymi prawo istnienia w systemie edukacyjnym państwa idei chrześcijańskich.

**Słowa kluczowe:** Mieszko; chrzest; edukacja; Polska.